

Dawid Kamil Wieczorek
Uniwersytet Jagielloński

„POLSKA WALCZĄCA” NIE TYLKO PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ. BOGDAN NAWROCZYŃSKIEGO BILANS WALKI O PAŃSTWOWOŚĆ, ZIEMIE I JĘZYK – NA PODSTAWIE OPRACOWANIA *NASZA WALKA O SZKOŁĘ POLSKĄ 1901–1917*

[“Fighting Poland” not only during World War II. Bogdan Nawroczyński’s summary of the struggle for statehood, territory, and language – based on the work entitled *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917* (Our struggle for a Polish school 1901–1917)]

Summary: The following text is an analysis of the struggle for the independence of the Polish nation between the 19th and 20th centuries. This analysis takes an educational perspective and is based on a largely forgotten work of Bogdan Nawroczyński, *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*. When speaking about the freedom struggle one can distinguish between a more common meaning connected with military conflict, and a less common meaning connected with organic, cultural-based work. The second meaning is especially interesting due to the important role played by education therein. The organization of secret and official schooling in that period not only served to promote the spread of knowledge, but was also used for the rebuilding of the state. Nawroczyński’s piece is also important from the point of view of contemporary problems and conflicts.

Keywords: freedom struggle, patriotism, education, upbringing

Wprowadzenie

Walka jest przedmiotem badań wielu dziedzin nauki, między innymi filozofii, socjologii czy nauk wojskowych. W filozofii zainteresowanie walką przejawia się głównie w prakseologii, w szczególności w ogólnej teorii walki, którą na rodzimym gruncie rozwinął Tadeusz Kotarbiński, tworząc osobną gałąź wiedzy – agonologię¹. O walce mówi się również w kontekście wojny, co dziś jest tematem aktualnym szczególnie poprzez odniesienie do teorii wojny

¹ T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, w: tegoż, *Wybór pism*, t. 1, Warszawa 1957.

sprawiedliwej i jej krytyki². Nauki społeczne zajmują się głównie walką klas – wyrażeniem wprowadzonym przez François Guizota, XIX-wiecznego polityka francuskiego, którego myśl została w późniejszym okresie zaadaptowana przez Karola Marksa³ – jak również walką płci czy walkami politycznymi w ramach ogólnej walki społecznej: militarnej lub gospodarczej.

Pośród autorów polskich jednym z socjologów zajmujących się tą tematyką był między innymi Ludwik Gumplowicz⁴. Z punktu widzenia pedagogiki i tematyki narodowowyzwoleńczej bardziej interesujące jest symboliczne rozumienie walki Pierre’a Bourdieau, który wśród jej przedmiotów widział także język. Odniesienie lingwistyczne kieruje uwagę z kolei na Michela Foucaulta, który wiąże konflikt i walkę z dyskursywną koncepcją władzy⁵.

Z kolei w naukach wojskowych najważniejszymi autorami są Sun Zi – chiński myśliciel, którego dzieło *Sztuka wojenna*⁶ jest obecnie jednym z podręczników prakseologii, jak również pruski teoretyk wojny Carl von Clausewitz. O *Wojnie*⁷ do dziś stanowi jedno z jego najważniejszych dzieł na temat strategii dotyczących zarówno kwestii militarnych, jak i politycznych czy społecznych.

Istnieje wiele opracowań w mniejszym lub większym stopniu zajmujących się konfliktem, wojną i walką (wyzwoleńczą), jednak rzadko pojawiają się publikacje odnoszące się bezpośrednio do walki w kontekście pedagogicznym czy edukacyjnym. Pojęciem wskazującym na takie powiązanie jest patriotyzm, którego wyrażanie może przyjmować różnorakie formy.

² Por. A. Fiala, *The Just War Myth. Moral Illusions of War*, Rowman & Littlefield Publishers, Inc. 2008.

³ J. Elser, *An Introduction to Karl Marx*, Cambridge–New York–Melbourne 1999. Ku ścisłości – w tym przypadku, w języku angielskim mowa raczej o konflikcie klas (*class conflict*) aniżeli o walce *per se*. Bardziej adekwatnym określeniem dla „walka” będzie określenie *struggle*, czego przykładem może być działalność The Albert Einstein Institution działającej na rzecz pokojowych rozwiązań konfliktów i obrony demokracji poprzez prowadzenie badań na temat akcji bezprzemocowych, propagowanie tych wyników w postaci konferencji i publikacji naukowych, jak również konsultacje ze skonfliktowanymi grupami odnośnie do możliwości użycia takowych środków.

⁴ A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii: Ludwik Gumplowicz i Lester Frank Ward*, Wrocław 1966.

⁵ Por. m.in. L. Rasiński, *Dyskursywna koncepcja władzy. Foucault i Laclau o dyskursie, podmiocie i władzy*, „Principia” 2010, nr LIII, s. 177–192; R. Visker, *Michel Foucault: Genealogy As Critique (Genealogy als kritik: Michel Foucault)*, tłum. Ch. Turner, London–New York 1995.

⁶ Sun Zi, *Sztuka wojenna: chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i w interesach*, przeł. i oprac. R. Stiller, Kraków 2003.

⁷ C. von Clausewitz, *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L. Koc, Kraków 2006.

Walka wyzwolenicza

W kontekście patriotyzmu jednym z typów walki jest typ wyzwoleniczy, polegający na dążeniach grupy lub narodu do niezależności względem obcej siły – państwa lub innej organizacji – na terenie, do którego uważa, iż przynależy, jak również swobody językowej, religijnej i kulturowej⁸. Dookreślenie walki jako „wyzwoleniczej” w literaturze występuje obok takich pojęć jak „bunt”, „zryw wyzwoleniczy”, „powstanie”. Nierzadko budzi to konotacje narodowowyzwolenicze, które nie są tożsame z walką wyzwoleniczą.

Szczególnie w literaturze polskiej okresu romantyzmu walka wyzwolenicza kojarzy się raczej z czynem zbrojnym, głównym celem było zmanifestowanie swojej odrębności i tożsamości, dążąc do odzyskania państwowości. Tymczasem mówiąc o samej walce wyzwoleniczej, w jej obręb semantyczny możemy włączyć również innego rodzaju działania mające na celu nie tylko rzeczoną manifestację oraz pielęgnowanie czy też kultywowanie swojej tożsamości, ale i podkreślenie przywiązania do konkretnych wartości czy idei. Pośród takich środków znajdziemy te nieopierające się na przemocę czy środkach militarnych: inicjatywy i nieposłuszeństwo obywatelskie, negocjacje, protesty, manifestacje, odmowa współdziałania, głódówki. Jednym z głównych teoretyków tego rodzaju oporu i walki jest obecnie Gene Sharp, który je wnikliwie zestawia i analizuje⁹. Tego rodzaju wyraz patriotyzmu w pierwotnej formie korzeniami sięga jeszcze okresu pozytywizmu – tak zwanej walki u podstaw. Walka Polaków jako narodu nie toczyła się jedynie o granice, utracone ziemie, państwowość, ale też o język, kulturę, pamięć, a także religię.

Rozumienie walki wyzwoleniczej w dużej mierze zależy od kręgu kulturowego, języka i historii danego regionu czy też narodu – jeżeli o takim może być mowa. Na rozumienie samego patriotyzmu wpływają w znacznym stopniu również takie elementy jak wydarzenia historyczne oraz znaczenie

⁸ Jest to swego rodzaju wypadkowa dostępnych definicji – od wąskich (*Merriam-Webster*) po dość szczegółowe, jak na przykład te zawarte w postanowieniach z konferencji eksperckiej na temat Międzynarodowego Prawa Humanitarnego stosowanego w konfliktach zbrojnych, a w szczególności rozdział szósty określający zasady walki partyzanckiej. Znane są również przykłady walki wyzwoleniczej, która nie miała na celu utworzenia odrębnej państwowości, ale wyzwolenie z okowów dyskryminacji rasowej, etnicznej czy religijnej. Przykładem takiego ruchu może być organizacja Czarnych Panter w początkowym okresie swej działalności, jak również ruch na rzecz wyzwolenia Indii. Ponadto, w odniesieniu do religii, ruchy protestanckie w XVI wieku również mogą być interpretowane w kategoriach ruchów wyzwoleniczych, chociaż najczęściej były uważane za hereetyckie i wiarołomne. Przypomina to dzisiejsze określanie separatystów i organizacji wyzwoleniczych mianem terrorystów. Stąd tak istotne jest przyjęcie jednoznacznych kryteriów definicyjnych określających słuszność podejmowanych działań.

⁹ G. Sharp (red.), *Sharp's Dictionary of Power and Struggle. Language of Civil Resistance in Conflicts*, New York 2012, s. 53 sq.

i rozumienie pojęć związanych z patriotyzmem (ojczyzna, naród, honor). Punktami wspólnymi definicji występujących w narodowych kontekstach europejskich czy światowych, aczkolwiek mieszczących się w zachodnim kręgu cywilizacyjnym, są miłość i przywiązanie do ojczyzny.

Igor Primoratz, filozof badający zagadnienia związane między innymi z patriotyzmem, twierdzi, iż miłość do ojczyzny jest oczywistością, natomiast problem pojawia się przy próbie zrozumienia, czym dla danej społeczności jest ojczyzna: „oczywistością jest mówić, że patriotyzm odwołuje się do miłości do swojego kraju. Kontrowersje związane z definicją patriotyzmu zaczynają się wraz z podjęciem próby wyjaśnienia, jaki typ miłości jest weń zaangażowany i co oznacza wyrażenie «swoj kraj»”¹⁰. W przypadku, gdy Polska pod zaborami została pozbawiona ziemi, język sukcesywnie był rugowany (a tym samym kultura), stąd kwestia walki wyzwolenczej nabierała coraz większego znaczenia. Odkąd „ideał sięgnął bruku”, walka nie toczyła się już tylko o odzyskanie ziem czy rekonstrukcję państwowości. Stawką w tej walce stało się istnienie lub nieistnienie polskości czy narodu polskiego.

„Polska walcząca” pod zaborami – kontekst walki wyzwolenczej

Silne związki patriotyzmu i rozumienia polskości z walką nie są jedynie domeną okresu zaborów. Pamiętamy przecież organizacje patriotyczne takie jak Polska Walcząca (z okresu II wojny światowej), której symbol po dziś dzień przedstawiany jest podczas ceremonii państwowych upamiętniających wydarzenia tamtego okresu, a także stosowany w symbolice i do celów identyfikacyjnych jednostki specjalnej komandosów polskiej armii. Jakże zatem są korzenie tej tradycji?

W okresie nowożytnym, którego początki datuje się na XVI wiek, walka wyzwolencza nabiera szczególnego sensu. Wtedy też Mikołaj Rej wprowadza język polski do literatury i coraz powszechniejszego użytku. Po Złotym Wieku i Unii Lubelskiej następuje powolny schyłek potęgi będący wynikiem siedemnastowiecznych powstań kozackich czy wojen prowadzonych w obrębie terytorium Polski. Wreszcie wiek XVIII oznacza rozbiory i całkowitą utratę niepodległości. Ci, którzy nie tak dawno mieli za wzór podboje Sobieskiego, teraz skazani byli na rusyfikację i germanizację.

W tym kontekście pojawia się pytanie, w jaki sposób można odnieść walkę do edukacji i pedagogiki? Wprawdzie czyny powstańcze są dość dobrze

¹⁰ I. Primoratz, A. Pavković (red.), *Patriotism: Philosophical and Political Perspectives*, Ashgate Publishing, Ltd. 2013, tłumaczenie własne; w oryginale: “It is a platitude to say that patriotism refers to love for one's country. The philosophical controversy about the definition of patriotism begins when we turn to task of explaining what sort of love is involved and precisely what is meant by 'one's country'” (tamże, s. 202).

znane i szeroko opisywane na kartach historii, lecz i walka na polu kulturalno-oświatowym wydaje się równie istotna dla odzyskania niepodległości. Odpowiedź na to pytanie podsuwa nam Bogdan Nawroczyński, który między rokiem 1932 a 1934 publikuje jako redaktor dzieło *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*. To dwutomowe, obszernie opracowanie ilustruje sytuację edukacji i szkolnictwa polskiego pod zaborami: rosyjskim, austriackim i pruskim, jak również zmagania mające na celu uzyskanie pełnej swobody i niezależności związanej przede wszystkim z kształceniem, nauczaniem języka polskiego czy religii i innych przedmiotów w języku ojczystym. Ponadto w dziele tym znajdujemy przykłady sankcji zaborców względem osób i organizacji kultywujących polskość i wychowujących w duchu narodowym¹¹.

Z kilkoma wyjątkami na przestrzeni historii państwowości polskiej¹² to właśnie w momencie utraty niepodległości przez Polskę w kolejnych zaborach coraz częściej zaczyna się mówić o patriotyzmie. Pojęcie to zaczyna pojawiać się na co dzień; w okresie tym powstaje Stronnictwo Patriotyczne i inne organizacje niepodległościowe: Narodowe Towarzystwo Patriotyczne czy Towarzystwo Filomatów i Filaretów, które, wzorując się na organizacjach holenderskich i francuskich, zarówno poprzez edukację, jak i walkę zbrojną zmierzały do przywrócenia niepodległości. W 1785 roku w Warszawie ukazuje się dwutygodnik „Polak – Patriota”, czego pośrednią konsekwencją jest wystąpienie w 1794 roku księdza Kazimierza Hoszkiewicza – autora broszury podejmującej temat bycia prawdziwym patriotą. Istotny jest przy tym kontekst powstania kościuszkowskiego, ponieważ Hoszkiewicz na plan pierwszy wysuwa właśnie walkę o niepodległość ojczyzny¹³. Ta zaś toczyła się zarówno na polach bitewnych, jak i na tajnych kompletach, podczas których czytano polskie dzieła literackie, kultywowano język polski i gdzie dokonywała się edukacja społeczeństwa.

Wspólnym pierwiastkiem obydwu wspomnianych wyżej typów walki jest stawianie oporu zaborcy, jego rządowi i stanowieniu na zagarniętych ziemiach. Działania Polaków w zakresie kultywowania języka, wyzwolania ziemi spod okupacji, krzewienia i nauczania polskiej kultury są wyrazem pojmowania polskości przynajmniej w trzech wymiarach: to język, ziemia i krew, czyli kultura i tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie w obrębie narodu. Należy również pamiętać o coraz bardziej popularyzującej się wtedy filozofii Johanna Gottlieba Herdera, wyrażającej się w postawach nacjonalistycznych i przywiązaniu do etniczności jako podstawy istnienia

¹¹ B. Nawroczyński, *Nasza walka o szkołę polską*. t. 1–2, Warszawa 1932–1934.

¹² Wolne Miasta: Gdańsk, Kraków; Galicja, Księstwo Warszawskie czy Królestwo Polskie z końca I wojny światowej.

¹³ Za: J. Tazbir, *Przemiany polskiego patriotyzmu*, „Nauka” 2004, nr 1, s. 47 i n.

państwa w naturalnym rozwoju od ludu (*Volk*) do narodu (*Nation*) i upaństwowienia¹⁴.

Patria stawała się coraz istotniejsza, zwłaszcza w kontekście jej utraty. Jednak nie tak, jak w przypadku na przykład narodu żydowskiego, który został wygnany z ziemi palestyńskiej, ale pozostając na miejscu w ramach innej państwowości. Oprócz takich skutków społecznych, jak zastraszenie i rugowanie polskości, wygenerowało to falę uchodźstwa, zwaną też Wielką Emigracją. Stąd też patriotyzm stawał się coraz silniejszym spoiwem powyższych elementów definiujących polskość oraz obywateli polskich pozostających na byłych terenach Rzeczypospolitej, jak i poza nimi, pozwalał na zachowanie tożsamości i jedności. Emigracja polityków, żołnierzy czy inteligencji skłaniała raczej do projektowania aktywności zbrojnej – nie wykluczając oczywiście pracy u podstaw – podczas gdy na utraconych i represjonowanych ziemiach kolejny czyn zbrojny był coraz trudniejszy do urzeczywistnienia.

Jednym z elementów rugowania polskości były intensywne germanizacja i rusyfikacja. W zaborze austriackim germanizacja była szczególnie nasiloną głównie w początkowej fazie zniewolenia, tj. od roku 1772. Między innymi wskutek ograniczenia mobilności nie była możliwa edukacja w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, intensyfikacji ulegały także cenzura i nadzór nad młodzieżą. Podejmowano również kroki administracyjne w celu rozbicia dotychczasowych struktur i organizacji oświatowych celem maksymalnego obniżenia poziomu nauczania. Dopiero dzięki licznym zabiegom i apelom ze strony władz Galicji oraz powtórnemu powołaniu Rady Szkolnej Krajowej w 1866 do szkół powrócił język polski i możliwa była reforma dotychczasowego, represyjnego systemu¹⁵. Pomimo uzyskania autonomii treści nauczania nadal dyktowane były z Wiednia, niczym na wzór pruskiego Kulturkampf.

Wraz z rokiem 1872 intensyfikuje się germanizacja w Prusach – począwszy od Górnego Śląska, gdzie w szkołach ludowych zakazuje się prowadzenia zajęć w języku polskim, za wyjątkiem najniższego poziomu nauczania religii. Rok później w całych Zachodnich i Wschodnich Prusach językiem wykładowym staje się niemiecki. Wobec katechetów nauczających po polsku wszczyna się postępowania dyscyplinarne, a do 1887 roku język polski jako przedmiot zostaje zniesiony w Poznańskim i Prusach Zachodnich¹⁶.

Podobnie rzecz się ma w zaborze rosyjskim, gdzie w 1869 roku we wszystkich okręgach zarządzono nauczanie w języku rosyjskim. Pomimo

¹⁴ A. Wolff-Powęska, *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Poznań 1988, s. 191–220.

¹⁵ B. Nawroczyński, *Nasza walka*, dz. cyt., s. 538–549.

¹⁶ Tamże, s. 513.

udzielonej w 1872 roku możliwości uczenia się języka polskiego na żądanie w roku 1885 język rosyjski wprowadzono do wszystkich szkół początkowych Warszawskiego Okręgu Naukowego¹⁷.

Wzmóżona germanizacja i rusyfikacja w tym okresie były między innymi następstwem ruchów rewolucyjnych Wiosny Ludów, a następnie upadku powstania styczniowego. W zaborze pruskim pojawia się Deutscher Ostmarkenverein – organizacja mająca na celu germanizację poprzez inwigilację prasy, sprowadzanie Niemców na teren zaboru czy administracyjne przejmowanie tych terenów. Nie inaczej było w zaborze rosyjskim, gdzie funkcjonowali szpiedzy, których zadaniem była dekonspiracja polskich ruchów wyzwoleniczych – również za sprawą wcześniej uformowanej przez Nikołaja Nowosilcowa Wyższej Wojennej Policji Sekretnej¹⁸. Tego typu agentura, pomimo autonomii Galicji, funkcjonowała również w zaborze austriackim.

Opór

Represjom tym towarzyszył opór społeczeństwa polskiego, które zdawało się wykorzystywać sytuację geopolityczną w Europie – a w szczególności na ziemiach wschodnich. Od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku w Cesarstwie Rosyjskim zauważa się niepokoje wśród proletariatu, będące następstwem postępującego kryzysu ekonomicznego związanego z industrializacją. Sprzyjało to powstawaniu nielegalnych grup rewolucyjnych mających na celu wyzwolenie chłopów z ucisku.

Na zagarniętych ziemiach polskich jedną z takich organizacji był Bund, którego działania wspierały rewolucję 1905 roku, będącą następstwem wojny Carstwa Rosyjskiego z Japonią, trwającej od 1904 roku, co z kolei skończyło się druzgocącą klęską Rosji w roku 1905. Konieczność uporania się z rewolucjonistami rosyjskimi oraz destabilizacja ekonomiczno-gospodarcza kraju wymagały zaangażowania władz w sprawy wewnętrzne, co zaczęto wykorzystywać na ziemiach polskich nie tylko poprzez przyłączanie się do rewolucji, ale i poprzez wzmoczenie działalności konspiracyjnej.

Również w zaborze pruskim stawiano opór okupantowi. Z jednej strony organizowano pracę u podstaw zmierzającą do odbudowy gospodarczej, z drugiej stawiano opór ograniczeniom związanym z posługiwaniem się językiem polskim. W 1901 roku doszło do buntu dzieci w Miłosławcu i we Wrześni, co stało się inspiracją dla fali strajków, które rozlały się po całym

¹⁷ Tamże, s. 517.

¹⁸ Dobitnym przykładem działalności tego rodzaju agentury mogą być późniejsze opracowania raportów agentów. Por. S. Małachowski-Lempicki, *Raporty szpiega Mackrotta o wolnomularstwie polskim 1819–1822*. Warszawa 1931.

zaborze, a czego efektem było zjednoczenie mieszkańców poszczególnych terenów w oporze przeciwko germanizacji. Organizowano coraz liczniejsze wiece protestacyjne, między innymi w Inowrocławiu, Śremie czy Krobi, jak również strajki szkolne – w Poznańskim i na Kujawach. Formułowano interpelacje do Sejmu Rzeszy przeciwko odbieraniu praw rodzicielskich rodzicom oraz opiekunom dzieci i młodzieży zaangażowanej w strajki. Kulminacją była petycja wysłana do papieża przez wielki wiec polski z końcem grudnia 1906 roku¹⁹.

W tym samym czasie organizowano we Lwowie wiece poparcia dla młodzieży zaboru pruskiego, jak również rozwijano tajne nauczanie historii i literatury polskiej, czemu sprzyjała trudna sytuacja polityczna na wschodzie. W konsekwencji nastąpiły dekonspiracje i procesy karne obfitujące w wyroki skazujące młodzież. Mimo to we Lwowie doszło do kolejnych protestów i manifestacji, które z czasem przybrały na sile i rozlały się na inne miasta. Kulminacja nastąpiła na przełomie lat 1904–1905, kiedy to wzmożły się żądania, a do władz carskich wystosowywano pisma w sprawie przywrócenia do sądownictwa, administracji i szkół języka polskiego. Skutkowało to jeszcze bardziej agresywnymi akcjami ze strony zaborcy, jak na przykład zamknięciem Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej²⁰.

Strajki w szkołach początkowych, progimnazjach, gimnazjach czy szkołach handlowych, a nawet w szkołach wyższych wielokrotnie odwoływały się do zakazu nauczania w języku polskim, a także do represji względem Kościoła rzymskokatolickiego²¹. Wyznanie rzymskokatolickie było szczególnie represjonowane ze względu na poparcie dla powstania styczniowego, co przejawiało się między innymi przymusowymi konwersjami na wyznanie prawosławne. Dlatego też jednym z przejawów złagodzenia represji było wydanie w kwietniu 1905 roku carskiego ukazu tolerancyjnego zezwalającego na powrót byłym unitom z prawosławia na łono rzymskiego katolicyzmu²².

Ustępstwa ze strony rosyjskiej związane z porażką w wojnie z Japonią umożliwiły powstanie Polskiej Macierzy Szkolnej oraz rozszerzenie zakresu stosowania języka polskiego w szkołach. Po wielu starciach różnych frakcji Związek Unarodowienia Szkół nakazał utrzymanie polskiego charakteru szkół poprzez bojkot szkół urzędowych. Potępiano również wyjazdy do szkół rosyjskich. Kilka dni po tych wydarzeniach, 27 sierpnia 1905 roku, car nadał autonomię szkołom akademickim w Rosji. Z kolei z końcem roku powstał

¹⁹ B. Nawroczyński, *Nasza walka*, dz. cyt., s. 516 i n.

²⁰ Tamże.

²¹ Zarówno w ramach Kulturkampfu jak i w polityce rusyfikacyjnej Cesarstwa Rosyjskiego przewidywano utrudnianie i ograniczanie możliwości nauczania w rodzimym języku, jak również usiłowano sekularyzować społeczeństwo poprzez propagowanie protestantyzmu czy też prawosławia. Por. J. Drabina, *Górny Śląsk*, Wrocław 2002.

²² B. Nawroczyński, *Nasza walka...*, dz. cyt., s. 333.

Polski Związek Nauczycielski, którego członkowie zostali potem aresztowani i poddani represjom. Dalsze lata zmagania z rusyfikacją nie były aż tak intensywne jak te w roku 1905, natomiast w dużej mierze przyczyniły się do utworzenia systemu szkolnictwa w ramach państwowości polskiej po I wojnie światowej.

Bogdan Nawroczyński był osobiście zaangażowany w czynne stawianie oporu – zasadniczo już w momencie podjęcia studiów uniwersyteckich w 1902 roku – głównie w Związku Młodzieży Polskiej, bardziej znanym pod nazwą *Zet*²³. Nadrzędną jego ideą było „dążenie do niepodległości narodowej przede wszystkim przez planowy rozwój i organizację sił narodowych (...) i do przekształcenia stosunków ekonomiczno-społecznych w duchu interesów ludu”²⁴. Organizacja ta była szczególnie wyrazem szeroko rozumianej walki, łącząc w sobie ideały romantyczne i pozytywistyczne zaczerpnięte jeszcze od Filomatów. Stąd wywodziła się również „Pomoc Bratnia”, gdzie Nawroczyński, będąc członkiem frakcji narodowej, poznał późniejszych wybitnych profesorów, takich jak Florian Znaniecki, Władysław Konopczyński czy Władysław Tatarkiewicz.

Dzięki wspólnej działalności bojkotowej, nasilonej szczególnie w latach 1901–1905, możliwe było utworzenie polskiego szkolnictwa prywatnego i ujawnienie tzw. Uniwersytetu Latającego. Kulminacją był wiec przed Pałacem Kazimierzowskim w celu „bojkotowania Uniwersytetu w celu jego definitywnego spolszczenia”²⁵. Upadek rewolucji w Cesarstwie Rosyjskim, jak i konieczność kontynuowania studiów przez wielu członków *Zet-u* za granicą, spowolnił procesy polonizacyjne i na nowo wzmógł represje, którym pomimo wewnętrznych sporów nadal stawiano opór.

Okres 1901–1915/17 przez samego Nawroczyńskiego po latach nazwany został „naszą walką o szkołę polską”. Z perspektywy 25 lat okres ten subiektywnie opisuje ówczesny doktor Aleksander Szczepański, uczestnik działań konspiracyjnych. Pośród celów takiej działalności jako nadrzędny wymienia on utworzenie państwowości poprzez przebudowę społeczeństwa i walkę z zaborcami²⁶. Strajki szkolne i protesty były zaledwie początkiem szeroko zakrojonej akcji politycznej wymierzonej przeciwko zaborcom. Szczepański w swych relacjach wskazuje na włączanie w osiąganie tego celu młodzieży szkół średnich oraz inspirowanie pozostałych grup społecznych (lekarze, adwokaci) – narażających się przy tym niejednokrotnie na aresztowanie i zsyłkę na Sybir. Działania te nie były odosobnione, a do tego

²³ S. Dobrowolski, *Związek Młodzieży Polskiej (Zet) 1886–1906*, w: *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, B. Nawroczyński (red.), Warszawa 1932, t. 1, s. 112.

²⁴ B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, wyb. i opr. A. Mońka-Stańkowa, Warszawa 1987, s. 14.

²⁵ S. Dobrowolski, *Życie i dorobek naukowy*, w: dz. cyt., s. 7.

²⁶ B. Nawroczyński, *Nasza walka...*, dz. cyt., s. 409, 412 i n.

dobrze przygotowane i przemyślane, co w połączeniu ze środkami militarnymi było dodatkowo dojmujące dla zaborców.

Elementem łączącym ówczesne sposoby walki był ich konspiracyjny charakter. Wraz z upadkiem powstania styczniowego walka jawna, z orężem w ręku, zastąpiona została atakami partyzanckimi – głównie z ramienia radykalniejszych frakcji politycznych, takich jak na przykład PPS, która niejednokrotnie sama określała swoje ataki i zamachy jako terrorystyczne²⁷. W rzeczywistości zamachy na carskich dygnitarzy, skoki na sklepy monopolowe czy akcje sabotażowe określilibyśmy dziś mianem partyzanckich, wywolenicznych, a nie terrorystycznych, gdyż nie były one skierowane przeciwko ludności cywilnej, choć dla okupanta wszelkie przejawy oporu stanowiły akty bandyckie lub terrorystyczne. Ponadto planowane były przez dowództwo PPS, nie były samowolne i organizowane na wzór wojskowy, z zachowaniem ścisłej hierarchii i struktury. Praca u podstaw, także pomimo pewnych struktur formalnych, w przeważającej części pozostawała w podziemiu – na przykład tajne komplety. Naówczas taka konfiguracja mogłaby być interpretowana w kategoriach państwa podziemnego z okresu II wojny światowej. Wtedy też równie ważna jak czyn zbrojny była edukacja i podtrzymanie pierwotnych struktur państwowych.

„Dobra narodowe i ogólnoludzkie”

Czy zatem możliwe jest wyszczególnienie składowych w procesie budowania państwowości poza stałą ludnością, terytorium, suwerenną władzą i zdolnością nawiązywania kontaktów dyplomatycznych²⁸?

Zważywszy na długofalowość procesu становienia państwa implikującą wymianę pokoleń i transmisję pewnych idei oraz wartości uwagę przykuwa sposób dokonywania tej transmisji upostaciowiony w różnych formach szkolnictwa, szeroko rozumianej edukacji oraz wychowaniu kolejnych generacji. Po raz wtóry odwołajmy się do Nawroczyńskiego: punktem wyjścia są dlań tak zwane dobra narodowe i ogólnoludzkie, do których osiągnięcia należy kształcić młode pokolenia. Są to: „język, zwyczaje,

²⁷ W. Lada, *Polscy terrorysty*, Kraków 2014.

²⁸ “The state as a person of international law should possess the following qualifications: (a) a permanent population; (b) a defined territory; (c) government; and (d) capacity to enter into relations with the other states.”, w: *Montevideo Convention on the Rights and Duties of States Convention on rights and duties of states adopted by the seventh International Conference of American States adopted at the seventh International Conference on American States at Montevideo, Uruguay, and signed on December 26, 1933, Washington D.C. 1934, Art. 1.*

obyczaje, kult religijny, niektóre formy prawne, itp.”²⁹. Są one niezbędne do wykształcenia samodzielnych obywateli, co dla Nawroczyńskiego jest najdalszym celem wychowania. Nie tylko transmisja języka, tradycji, ale i aktywne uczestnictwo w kulturze oraz wymiana dóbr kulturalnych są ważne dla stworzenia państwa narodowego³⁰, a dziś powiedzielibyśmy – obywatelskiego.

W tym miejscu pośród przykładów osobowych warto wymienić artystów – pisarzy, malarzy, a nawet architektów będących jednocześnie pedagogami: Józefa Czajkowskiego, Henryka Sienkiewicza, Henryka Goldszmita, Mariana Falskiego; wszyscy odwoływali się w swych dziełach do wielkich polskich tradycji. Jak wynika między innymi z ostatniego punktu późniejszej konferencji z Montevideo³¹, stanowiącej jednak dobrą propozycję rozumienia państwa, proces ten nie odbywa się w izolacji, lecz w kontakcie z innymi kulturami i przy zachowaniu wzajemnej tolerancji. Nawroczyński twierdzi, iż „wychowanie, chcąc być narodowym, musi mieć zarazem charakter ogólnoludzki; ale i odwrotnie – chcąc być ogólnoludzkim, musi być zarazem narodowym”³². W sytuacji kiedy wzajemna tolerancja wypierana jest za pomocą represji, jak miało to miejsce w czasie zaborów, konieczna dla spójności i tożsamości narodowej jest walka. Jest ona tym efektywniejsza, im bardziej nie ogranicza się do siłowego wyparcia okupanta, ale koncentruje na kształceniu o fundamentalnym znaczeniu dla dalszego budowania państwowości. Jednym z wielu przykładów walki o szkolnictwo w formie ryzykownej, acz z reguły niekrwawej, jest wypracowanie prelude do polskiego wydania pedagogiki kultury, jak i w szerszej perspektywie wykształcenie elit intelektualnych tworzących Rzeczpospolitą po I wojnie światowej.

Obok wdrażania w aktywne uczestnictwo w kulturze jednym z podstawowych narzędzi, w jakich autor ten upatruje źródło formowania tożsamości i poczucia wspólnoty, jest kształcenie elementarne. Jako przykład podaje tu społeczeństwo amerykańskie, które pomimo wielu różnic językowych, kulturowych i rasowych potrafi się scalić i tworzyć jedność, dbać o wspólne dobro³³. Dalsze stopnie wykształcenia winny to utrwalać i rozszerzać, wznosząc człowieka-obywatela na wyższe stopnie moralne i estetyczne. Dlatego właśnie walka i stawianie oporu wyrażanego w tak licznych formach były szczególnie ważne w okresie zniewolenia. Organizacje

²⁹ B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, dz. cyt., t. 2, s. 255. Por. J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006, s. 262.

³⁰ B. Nawroczyński, dz. cyt.

³¹ Por. przypis 28 w tym artykule.

³² B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane...*, dz. cyt., t. 2, s. 258.

³³ Tamże.

i inicjatywy patriotyczne zabiegające o szkolnictwo polskie w duchu walki wykształciły całe rzesze wybitnych myślicieli, którzy następnie w okresie międzywojennym stali się solidnym fundamentem silnego państwa.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że gdy mowa o walce wyzwolenczej przełomu XIX i XX wieku (to jest głównie od powstania styczniowego do wybuchu I wojny światowej), mamy do czynienia z dość znaczącym zwrotem w metodach działań wiodących ku wyzwoleniu. Nie będzie nowym stwierdzenie, iż otwarta walka zbrojna zastąpiona została walką z ukrycia – dziś określaną mianem partyzantki. Ponadto skoncentrowano się bardziej na pracy u podstaw, która oprócz odbudowy gospodarczej swym zasięgiem obejmowała działalność oświatową i kulturalną.

Analiza dzieła Nawroczyńskiego nie jest w tym kontekście bezpodstawna. Przede wszystkim dość szczegółowo obrazuje ona, w jaki sposób oraz na jaką skalę walczone o szkołę polską pod zaborami. Walka wyzwolencza nie oznaczała już jedynie zrywów powstańczych okupionych krwią, skoncentrowanych na odbijaniu utraconych ziem, ale przede wszystkim działalność edukacyjną i wychowawczą. Również te działania bez przeszkód można określać mianem walki wyzwolenczej, ponieważ polegały na jawnym oporze wobec faktu utraty terytorium, represji względem swobody używania języka (germanizacji i rusyfikacji), a także destrukcji państwowości i ograniczania swobód w zakresie wyznania (rugowania religii rzymskokatolickiej na rzecz protestantyzmu oraz prawosławia). Stawiano opór zamykaniu placówek oświatowych każdego szczebla; dążono do autonomii sektora szkolnictwa poprzez organizację strajków, wieców, formułowanie petycji, które koordynowane były między innymi przez studentów. Zaczęto od walki o język, a dzięki kształceniu i wychowaniu w duchu narodowym udało się wychować młode pokolenie, które zbudowało państwo po odzyskaniu ziem i niepodległości.

Dzieło Nawroczyńskiego, będące bilansem z perspektywy ćwierćwiecza, ukazuje, jak ogromną rolę odegrała ta inicjatywa nie tylko przez wzgląd na zachowanie języka, ale i kultury czy tożsamości narodowej. Dodatkowo ukazuje ono, jak klarowało się rozumienie polskości w tamtym okresie, na co składały się między innymi przywiązanie do języka i konkretnych ziem, pielęgnowanie własnej kultury, a także umiłowanie wolności, poszanowanie i tolerancja religijna czy też specyficzny typ walki w imię tych wartości.

Polacy pokazali, iż pomimo ponad stuletniego zniewolenia i represji są w stanie przetrwać jako naród poprzez dobre zorganizowanie, funkcjonowanie jawnych i ukrytych struktur państwowych oraz nieustanne dążenie do

wyzwolenia na drodze zarówno militarnej, jak i pokojowej. Być może dlatego tak ważny stał się właśnie honor. Brak państwowości, a tym samym powszechnie uznanego i skodyfikowanego prawa, niejako wymuszał stosowanie kodeksów honorowych oraz częstsze bazowanie na słowie aniżeli na literze. Honor byłby zatem kolejną składową definicji polskości tamtych lat. Przykład ten stanowi o pewnej wyjątkowości w skali europejskiej. Podobna reakcja na opresję miała miejsce podczas II wojny światowej, kiedy to obok oporu zbrojnego regularnej armii oraz zaangażowania ludności cywilnej w powstanie warszawskie w czasie niemieckiej okupacji równolegle funkcjonowało całe państwo podziemne, a hasło „Honor i Ojczyzna” widniało na biało-czerwonych flagach i sztandarach.

Taka forma organizacji jeszcze pod zaborami była szczególnie ważna dla rozwoju polskiej myśli pedagogicznej³⁴. Tajne szkolnictwo, pielęgnowanie i krzewienie kultury polskiej w tak specyficznych warunkach przyczyniło się do przywiązywania ogromnej wagi do zdobywanej wiedzy – przede wszystkim z perspektywą odbudowy państwowości. Silnie rozwijały się też postawy patriotyczne uwzględniające odniesienie globalne. Obok ludzi nauki, kultury i duchowieństwa to w dużej mierze przed aktywnymi pedagogami stało trudne zadanie przekazywania wiedzy, wartości i idei scalających społeczeństwo polskie – a znajdowali się oni w zasadzie w każdej z wymienionych grup. Dalsze losy pokazały, że praca ta wykonana została należycie i być może także dzięki temu realne było powstanie państwa podziemnego w latach czterdziestych XX wieku – fenomenu na skalę światową.

Wreszcie nie byłoby możliwe przetrwanie bez woli walki, a jej przemyślana forma łącząca elementy romantyczne z pozytywistycznymi okazała się skuteczna. Jako że obszar kształcenia i wychowania był jej integralnym elementem, pojęcie walki wyzwoleniczej winno poszerzać również współczesny słownik pedagogiczny, przede wszystkim w kontekście historycznym. Uwarunkowania związane z rzeczywistością Rzeczypospolitej pod zaborami są tu kluczowe. Nastroje społeczne były bardzo radykalizowane, o czym świadczą liczne zamachy i akcje zbrojne ówczesnej PPS czy SKD PiL na rosyjskiego zaborcę, przy których niejednokrotnie cierpieli cywile. Tym bardziej trzeba było zadbać o działania wyzwolenicze tak precyzyjne, jak i wszechstronne, nie tylko w sensie militarnym. Odpowiednia organizacja edukacji i wychowania oraz ich obrona wyrażana w dążeniach i staraniach na szczeblach administracyjnych, protestach i apelach mogą być odzwierciedleniem nowatorskiego pojmowania walki wyzwoleniczej – głównie

³⁴ Różnorodność i bogactwo pedagogiki i pedagogii powstałych na kanwie tego okresu zostały w obszerny sposób zarysowane podczas I Seminarium Polskiej Myśli Pedagogicznej zorganizowanego w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego 24 października 2014 roku.

z myślą o następnych pokoleniach: podtrzymaniu pamięci, tradycji i przekazaniu ich potomkom.

Dążenia wyzwolenicze mają na celu obalenie lub wyzwolenie się spod jarzma opresyjnej władzy. W przypadku opracowania *Nasza walka o szkołę polską* edukacja, rozumiana jako przekazywanie i rozwijanie wiedzy, zostaje silno wzbogacona o aspekt wychowawczy. Polega ona nie tylko na przekazywaniu wiedzy, umiejętności i rozwijaniu kompetencji, ale również na rozwijaniu sfery moralnej obywateli. Mamy tu na myśli zwłaszcza wychowanie patriotyczne – w tym wychowanie do walki, wychowanie do czynu i obrony konkretnego wspólnego dobra, jakim jest Rzeczpospolita, nieistniejąca na mapach, ale za to obecna w pamięci, kulturze i języku.

Opracowanie to może wydawać się nie do końca aktualne, ponieważ obecnie nie istnieje realne zagrożenie integralności i suwerenności państwa polskiego. Nie sposób porównywać warunków sprzed wieku z tymi, które panują obecnie. Tym samym edukacja przyjmuje nieco inne funkcje i zadania aniżeli w okresie zaborów. Niemniej jednak w obliczu głębokich przemian społecznych, nowych problemów, takich jak terroryzm, masowe migracje czy redefiniowanie pojęć tożsamości narodowej i patriotyzmu³⁵ jednym z elementów umożliwiających radzenie sobie z nowymi trudnościami przy równoczesnym zachowaniu tożsamości może być edukacja i jej pielęgnowanie. To ona umożliwi transmisję wiedzy, ale również wartości czy pewnych oglądów rzeczywistości. Krytycyzm oraz samodzielne myślenie pozwala na uniezależnienie się od innych, a także samostanowienie o sobie na najbardziej złożonych poziomach – na przykład na poziomie państwa.

Takie wnioski można wysnuć również z lektury dzieła Nawroczyńskiego i jego zespołu. Tym samym dzieło to może stanowić interesującą pozycję i inspirację dla następnych pokoleń. Bo choć przeciętny Polak czy Europejczyk (jeszcze) nie musi osobiście sięgać po broń, by chronić swe wartości: wolność czy suwerenność, to wiedza na temat możliwych form walki z agresorem – również bez użycia broni – w momencie kryzysowym może okazać się decydująca. W końcu „ani władza nie może być praktykowana bez

³⁵ Zjawiska globalizacji, wielokulturowości, wieloetniczności współczesnych państw implikują m.in. nowe formy konfliktów zbrojnych. Coraz częściej występują tzw. wojny nieregularne czy asymetryczne, czyli konflikty nie pomiędzy dwoma państwami (lub więcej), ale na przykład grupami interesu powodowanymi jakąś ideologią a siłami międzynarodowymi, jak ma to miejsce w przypadku prowadzonej od ponad dekady wojny z terroryzmem. Coraz trudniej o jednoznaczne definicje tak obszernych pojęć jak patriotyzm, ojczyzna. Dochodzi do ich „erozji semantycznej”, zdają się one nie nadążać za obecnymi transformacjami. Por. B.C. Jamison, *Redefining Patriotism: Reflecting on the Past Decade* z 2011 roku analizujący patriotyzm z perspektywy dekady od rozpoczęcia kampanii przeciwko terrorystom odpowiedzialnym za ataki na Stany Zjednoczone z 11 września: <http://nation.time.com/2011/09/10/redefining-patriotism-reflecting-on-the-past-decade/> (dostęp: 30.01.2015) oraz I. Primoratz, A. Pavković (red.), *Patriotism: Philosophical and Political Perspectives*. Hampshire 2013.

wiedzy, ani wiedza nie może nie płodzić władzy”³⁶. Choć to odniesienie najprawdopodobniej nie było znane Nawroczyńskiemu, to przez pryzmat współczesności może ponownie stać się aktualne. Zaniedbanie lub oddanie wiedzy w obce ręce oznaczałoby zrzeczenie się władzy – nie tylko rozumianej politycznie, ale władzy samostanowienia oraz myślenia wyzwolonego z indoktrynacji i manipulacji.

Streszczenie: Niniejszy tekst jest analizą fenomenu walki wyzwoleniczej Polaków na przełomie XIX i XX wieku z perspektywy pedagogicznej na podstawie nieco zapomnianego dzieła Bogdana Nawroczyńskiego *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*. Mówiąc o walce wyzwoleniczej można wyróżnić znaczenie bardziej powszechne, związane z wykorzystaniem środków militarnych, oraz mniej oczywiste – związane z pracą u podstaw. Drugie znaczenie jest szczególnie interesujące, gdyż czołową rolę odgrywa w nim edukacja. Organizacja szkolnictwa tajnego i jawnego w tym okresie nie służyła jedynie zdobywaniu wiedzy, ale także wykorzystaniu jej w celu odbudowy państwowości. Omawiane opracowanie jest istotne również z punktu widzenia współczesności charakteryzującej się nowymi problemami i formami konfliktu.

Słowa kluczowe: walka wyzwolenicza, patriotyzm, edukacja, wychowanie

³⁶ M. Foucault, *Gry władzy*, tłum. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6.